Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 235.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 14 Października 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
12	6"	27" 8''' 263	+ 2, 6	2, 49	Północny	słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	7, 610	+ 8, 1	2, 69	Wschodni	,,	Pogoda	
	10	6, 572	+ 2, 8	2, 47	Zachodni	słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Uroczyste otwarcie kolei żelaznéj w dniu wczorajszym ściągnęło całą prawie publiczność krakowską. Po nastąpionéj przemowie JW. Biskupa Łętowskiego, Administratora Dyecezyi Krakowsko-Kieleckiéj i pobłogosławieniu, — pierwszy parowiec Krakowski, ze znacznym ciągiem wagonów pojazdowych i transportowych z uderzeniem godziny w pół do dziesiątéj wyruszył szczęśliwie do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 7 Października. —

Dziś obchodzi król Filip swoje urodziny w gronie familijném w St. Cloud. Urodzony d. 6 paźd. 1773, skończył teraz 74 rok życia i cieszy się w swym sędziwym wieku rzadką siłą ciała i dzielnością umysłu. W publiczności przejdzie ten dzień spokojnie i bez wszelkich uroczystości, gdyż tylko imieniny króla (1 maja) solennie obchodzone bywają.

Moniteur donosi o wymianie ratyfikacyi traktatu handlowego i żeglugi zawartego między Francyą a Królestwem Obojéj Sycylii.

Na posiedzeniu akademii umiejętności p. Lamare Picquot odczytał rozprawę o mącznéj roślinie, która rośnie w północnéj Ameryce a mianowicie na północ Labradoru i Kanady; jest ona jedynem pożywieniem dzikich pokoleń koczujących, którzy ją jako dziko rosnącą wszędzie znajdują i surowo pożywają. Roślina ta jest bardzo posilna, smaczna i może zastąpić używanie zboża lub ziemniaków; da się w każdéj porze roku przechować bez uszkodzenia od robaków i wilgoci. Jedyną trudnością co do jéj uprawy jest ta, że dopiéro w dwóch latach dojrzewa.

Union Monarchique opowiada, że jezuici w Rzymie wielkiego uszli niebezpieczeństwa. Najęli oni niedawno Villę w pobliżu któréj odkryli w lasku do niéj należącym skrycie założoną fabrykę prochu, o czém zaraz donieśli miejscowéj władzy i tym sposobem uchronili się od podejrzenia spisku i odpowiedzialności za następstwa jakieby ztąd wynikły.

Onegdajszy pogrzeb marszałka Oudinot, xięcia Reggio był bardzo świetny i gdyby nie ulewny deszcz, który od 1 godz. z południa aż do późnéj nocy padał, publiczność byłaby się nierównie liczniéj zebrała. Pułki załogi paryzkiéj i gwardya narodowa przemokły aż do nitki podczas pogrzebowego obrzędu.

Sąd przysięgłych departamentu Sekwany skazał onegdaj dwóch urzędników pocztowych za przeniewierzenia wynoszące do 250,000 fr. których się od niejakiego czasu dopuszczali, na 8 i 6 lat do ciężkich robót. Odtąd zapewne ustaną tak częste i słuszne narzekania na brak bezpieczeństwa w pieniężnych przesyłkach pocztowych.

Proces ministra finansów p. Dumon i barona Hochet, *maitres des requêtes* w radzie stanu, przeciw odpowiedzialnemu wydawcy Kuryera Francuzkiego o artykuł potwarczy, odbył się przed tutejszym sądem przysięgłych, który uznał wydawcę pomienionego dziennika p. Bresse za winnego i skazał go na rok więzienia, zapłacenie 6000 fr. i ponoszenie kosztów procesu.

Nowsze wiadomości z Tangeru potwierdzają, że między Abd el Kaderem a wojskiem marokańskiem pod murami miasta Taza przyszło do krwawéj walki. Abd-el-Kader po rozpaczném spotkaniu ustąpił z pola bitwy, gdzie do 4000 najwaleczniejszych jego wojowników poległo. Cesarz marokański wyznaczył 15 dukatów za każdą głowę buntownika.

Upewniają że Papież mianował arcybiskupa paryzkiego hrabią państwa rzymskiego.

W Algierze aresztowano 12 wyższych urzędników, którzy mieli udział w przekup-

stwach, przeniewierzeniach i innych nadużyciach teraz wykrytych.

Pan Arago odczytał na posiedzeniu akademii umiejętności list podróżującego w Afryce francuza pana d'Abbadie, w którym donosi, że odkrył źródła białego Nilu pod 7 stopniem północnéj szerokości a 34tym stopniem wschodniej długości.

— *Szwajcarya* 6 *Października.* —

Według najnowszych wiadomości z kantonów Szwajcarskich nadesłanych sprawy téj rzeczy pospolitéj zbliżają się do przesilenia.

— *Londyn* 6 *Października.* —

Według wiadomości do Admiralicyi nadesłanych nie ulega żadnéj wątpliwości że parопływ *Kleopatra* który 14 kwietnia z Bombay do Singapore odpłynął, podczas burzy od 17 do 19 kwietnia na morzu indyjskiém zaszłych, ze wszystkiem zatonął. Okręt ten miał prócz osady z 70 ludzi, jeszcze oddział wojska morskiego i 200 zbrodniarzy. Pomimo wszelkich poszukiwań przez rozesłanie wielu okrętów nie zdołano dotąd najmniejszego wykryć śladu o zagubionym statku.

W przeciągu zeszłego roku Anglia spotrzebowała zagranicznego zboża za 28 milionów fst. czyli za 1176 milionów Złp.

Times utrzymuje że chybioną missyę hr. Walewskiego przypisać należy opieszałości Guizota i Palmerstona.

— *Madryt* 30 *Września.* —

W skutek odbytéj konferencyi z ministrem spraw zagranicznych, jenerał Narvaez miał się podać do dymisyi, któréj jednakże królowa nie przyjęła.

Jenerał Prim jest tu z Paryża spodziewany i do ważnych funkcyi przeznaczony.

Postanowieniem ministerstwa dochodów publicznych i skarbu wszystkie dobra duchowne i instytutowe wszelkiego rodzaju, których publiczna sprzedaż była zawieszona, mają być niezwłocznie najwięcéj dającym na własność prywatną oddane, a to celem spłacenia długów krajowych, podniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu, które ostatniemi czasy wiele ucierpiały.

Onegdaj p. Pacheco wyjechał do Rzymu jako poseł hiszpański przy rządzie papiezkim.

Pan Arizaga, były jeneralny audytor przy armii Don Carlosa i zaufany przyjaciel Marota, któremu dopomagał przy traceniach pod Estrellą udaje się ztąd w tajnych zleceniach rządowych do Francyi.

Rozmaitości.

Xiążęta hiszpańscy i Cesarz Napoleon w Bayonnie (roku 1808.)

(Ciąg dalszy.)

Naród ten wychodził nakonice z długiego odrętwienia; zaczął scenę zajmować stał się siłą któréj pominąć żadną miarą nie było można; ale pełnym był przesądów, niewiadomości i omanień. Bożyszczem jego był Ferdynand.—Oto co pisał Beauharnais dnia 5 kwietnia do pana de Champany:—„Lud hiszpański niecierpliwie wygląda co cesarz przedsięweźmie; od niego wygląda swojego zbawienia, ale przedewszystkiem pragnie xięcia Asturyi.—Pod tym warunkiem zniesie wszelkie ofiary jakieby mu narzucone były.“—Dnia 7 kwietnia pisał jeszcze:

„Zapał Hiszpanów do Ferdynanda najwyższego dochodzi stopnia. Naród hiszpański spokojnym się wydaje, lecz lada iskierka pożarby wznieciła; uważa on bacznie wszystko co się do koła dzieje.“ Jakaż rozpacz, jakie zdziwienieby go ogarnęło, gdyby naczelnik Francyi, któremu się oddał z taką chęcią i zaufaniem, zagrabił koronę i włożył ją głowę którego z Bonapartych! Ferdynand, jeszcze uszlachetniony nieszczęściami, stałby się dla wszystkich Hiszpanów przedmiotem świętego uwielbienia. Nie na tém koniec; jak się pozbyć xięcia już będącego na tronie, zainstalowanego w swoim pałacu, otoczonego dworem, strażami, gwardyą, ludem swoim? Wypowiedzić mu wojnę? Alež właśnie cesarz za jaką bądź cenę chciał uniknąć wojny. Zresztą Ferdynand upokorzony przed nim, nie dawał mu cienia najmniejszego nawet pozoru do skruszenia z nim kopii.—Jeden przecież istniał środek; to jest kazać Muratowi zabrać całą familię królewską; albo ściągnąć ją do Francyi i tam zatrzymać; lecz wykonanie takiego zamachu ręcznego ulegało różnym przypadkom losowym. Uwiezienie wywołałoby nieomylnie starcie między mieszkańcami Madrytu a wojskiem francuzkiem.--Drugie zaś jeszcze było gorsze; bo cóżby rzekł świat cały; jakiż okrzyk zgrozy wszystkie wydałyby dusze! jakaż boleść dla całéj Francyi, gdyby ujrzała że jéj naczelnik, mąż na którego zlała wszystko uwielbienie swoje, zstąpił na kręte drożyny kłamstwa i obłudy! Czyliż Napoleon przekonał się że istnienie burbońskiéj dynastyi w Hiszpanii nie da się wcale pogodzić z istnieniem jego własnego domu? W takim razie pospolita przezorność nakazywała poczekać ze zwaleniem téj nieprzyjaznéj rodziny, aż wygaśnie zupełnie zapał ludu hiszpańskiego do xięcia, trzeba było czekać i rozszerzyć się, utworzyć sobie ztamtéj strony Pyreneów potężne stronnictwo, czujny nadzór rozciągnąć nad młodym xięciem, rozważać najmniejsze jego czynności, usiłować schwytać go na zdradzie, czegoby niedługo czekać przyszło, a wówczas dopiero otwartą i prawą wytoczyć mu wojnę

Ale Napoleon nie umiał już czekać; nie posiada ani chytréj giętkości, ani cierpliwéj obłudy, jakiéj wymagał plan takiego postępowania. Nietylko tworzył zamysły niesłychane, ale do ich wykonania brał się z nieodpartą popędliwością. Cudowne powodzenia wyrobiły w nim wygórowane uczucie własnéj siły. Trwożyła go tylko krótkość odliczonych mu dni i to że następcom zostawi niedokończone dzieło.--Prócz tego przedsięwziął tyle rzeczy a wszystko tak wielkich, tak trudnych, że aby wszystkie pokończyć, potrzebaby mieć na czele państwa nieprzerwany szereg wyższych ludzi. Dzieła na których wykonanie Opatrzność wieki wyznacza, chciał on w swéj dumie zacząć i skończyć w ciągu krótkiego żywota swojego. Błądził jak powszechnie wszystkie silne i namiętne duchy: sądził że inni ludzie takiego samego są jak on hartu, on niedostępni słabościom serca i gło-

wy, że nie dają się ugiąć przeciwnemu losowi, i niezdając sobie z tego sprawy, prawie zawsze, żądał po nich więcéj niżeli wydać może słabość ludzka. Jeżeli na drodze swojéj napotkał nieprzełamane dla każdego innego przeszkody, miasto je obchodzić, zwlekać, czekać pomyślniejszéj pory, zyskiwać interesa przez czas, ludzi darami i łaską, wolał wszystko obalać, ludzi i rzeczy, i iść daléj po gruzach. We wszystkiém pragnął szybkiego i całkowitego życia.

Powściągniony gwałtownością wypadków więcéj niżeli własną ambicyą, ażeby stanąć w możności walczenia przeciw Anglii i innym mocarstwom, musiał skupiać pod swą rękę wszystkie siły Zachodu; trony sąsiadujące z Francyą, zajmowali już tylko jego lennicy. Królowie Hollandyi, Westfalii, Saxonii, Bawarii i Wurtemberga, wielcy xiążęta Wurtzburgu, Bergu i Baden, xiążę vice-król Neapolitański, siostry jego Paulina i Eliza, wszyscy władzcy owi jego utworu, czemże byli jeżeli nie mniéj lub więcéj zależnemi wasalami nowego Karola Wielkiego? Napoleon pragnął, żeby tak samo było z władzcami pannjącemi w Hiszpanii i Portugalii. Gotowe miał więc postanowienie; zamierzył usunąć całkiem Burbonów Hiszpańskich i odnowić dzieło Ludwika XIVgo, podstawiając w miejsce potomków Filipa Vgo gałąź własnéj rodziny. Namiętności sofizmata przyszły mu w pomoc i zasłuszyły głos sumienia. Dynastya którą usunąć zamierzał należała do rodziny, którą od lat ośmiu napotykał w zasadzie wszystkich sprzysiężeń przeciwko swéj osobie i potędze knowanych, która późniéj w Neapolu, zniosła się z koalicyą dla podburzenia i uzbrojenia przeciwko niemu Włoch całych, która nakoniec w Madrycie, w październiku 1806 r. spiknęła się z Anglią i innemi na jego obalenie. Hiszpania, pod działaniem téj dynestyi, zstąpiła w ostatni rząd między państwami Europy, Patrzyła na kolejne niknięcie i upadek wszystkich sił swoich. Finanse, armia, marynarka były w stanie najokropniejszego zamieszania i nieładu. Kiedy wszystkie ludy Zachodu, a Francya na ich czele, pracowały, od lat pietnastu, nad doskonaleniem swoich instytucyi, Hiszpania uboga, zabobonna, ciemna, bez handlu, bez przemysłu i potęgi, sama jedna chciała się niejako odstrychnąć od cywilizowanego świata.--Aleź Napoleon potrafi wstrzymać ten upadek materyalny i moralny; szlachetnemu ludowi piękne wskaże przeznaczenia; za silnym i płodnym jego popędam, młoda, światła, cywilizująca dynastya, nowy hart nada hiszpańskiéj monarchyi i postawi ją znowu na równi w umysłowym i moralnym względzie z resztą Europy; to mówił sobie Napoleon aby się oszołumić i umocnić w śmiałych zamysłach. Lecz Hiszpanie nie byli zdolni cenić reform, któremi spodziewał się nzyskać ich sobie. Prawa tronu mieszały się w ich umyślnie z prawami Kościoła. Cesarz winien był rozważyć jak niebezpieczném było obces uderzać na te wszystkie namiętności. Na nieszczęście jego i Francyi nie uważał na to; sądził że zdoła je przemódz i wytępić. Ogromny przez to błąd popełnił, największéj może z popełnionych w całém życiu.

(D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Października.

Loser Wiktor ob., Starzyński Alexander hr., Lauer Karolina, Przybyłko Andrzéj ob., Lgocki Józef ob., Skulinowski Julian, Stadnicka Xawera br., z Galicyi; -- Molnar Franciszek, Jaquet Pierre, Bosco Bartłomiéj, z Polski.

Wyjechali z Krakowa

Ossuchowska ob., Pieniążek Stanisław ob., do Galicyi; -- Mycielski Michał hr., Tchorznicka Joanna ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5076.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wyniesionéj prośby przez Szczepana Lebiedzkiego w imieniu Maryanny z Mąsiorów Michalikowéj, Katarzyny z Mąsiorów Dulewskiéj, Julianny z Mąsiorów Pawlikowéj, Franciszka Mąsiora, działającego, o przyznanie tymże spadku po ich ojcu ś. p. Macieju Mąsiorze *v.* Mąsiorskim pozostałego, składającego się, *a*) z połowy domu pod L. 6, w Mieście Chrzanowie położonego, *b*) z połowy pięciu zagonów na Mąkolowéj górze przy Chrzanowie, *c*) z 20 zagonów i kawałka łąki w Międzyrzeczu, *d*) z 9ciu zagonów za xiężym ogrodem, *e*) 6ciu zagonów u Sgo Jana, *f*) z 2 krótkich zagonów i czwartéj części łąki w ulicy Kopieleckiéj w Mieście Chrzanowie, lub obok tegoż położonych, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, wzywa mogących mieć prawo do pomienionego spadku, aby takowe w terminie miesięcy trzech przedstawili, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu, spadek zgłaszającym się przyznany zostanie.

Kraków dnia 18 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Nro 5198.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prośby P. Ludwiki Seweryńskiéj o przyznanie jéj w spadku po niegdy Maryannie Seweryńskiéj córce z głowy Józefa Seweryńskiego męża podającéj, summy złotych polskich 700 z których złotych polskich 590 na kamienicy Nro. 628 Gm. V. są hipotecznie ubezpieczone. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, na zasadzie Artykułu 12 ustawy Hipotecznéj z roku 1844. Wzywa mogących mieć prawo do pomienionego spadku, aby takowe w terminie trzech miesięcy

przedstawili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu, spadek zgłaszającéj się przyznanym zostanie.

Kraków d. 14 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Przydujący
J. *Brzeziński.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński*

Nro 6799.

SĘDZIA C. K. TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Komissarz upadłości handlowéj Karola Hermana w Krakowie.

W zastósowaniu się do przepisu Artykułu 66 K. H. Księ. III. wzywa wszystkich wierzycieli powyższéj upadłości, aby najdaléj w przeciągu dni Czterdziestu od pierwszego ogłoszenia rachując, bądź osobiście, bądź przez swoich pełnomocników przed podpisanym Sędzią Kommisarzem w obec Syndyków tymczasowych P.P. Franciszka Xawerego Placera i Józefa Bartla, celem weryfikacyi ich wierzytelności, na Audyencyi C. K. Trybunału Wydziału I. o godzinie 9téj rannéj a mianowicie w dnie Poniedziałkowe stawili się.

Kraków d. 9 Pazdziernika 1847 r.

(1r.) Tomasz *Czech.*

Nro 6,362.

CESARSKO KROLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wyniesionéj przez P. Teofila Rybackiego ojca i opiekuna małoletnich Edwarda i Anieli Rybackich dzieci po swéj żonie ś. p. Eufemii z Obczyńskich Rybackiéj pozostałych, prośby o przyznanie tymże w spadku po ich dziadku Wojciechu Obczyńskim przez głowę matki przychodzącym połowy kamienicy pod L. 125 w gminie II. Miasta Krakowa położonéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora w zastósowaniu się do Artykułu 12 ustawy Hipoteczném z roku 1844go, wzywa mogących mieć prawa do pomienionego spadku, aby takowe w terminie miesięcy 3ch przedstawili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu, spadek ten zgłaszającym się przyznanym zostanie.

Kraków dnia 5 Października 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

OBWIESZCZENIE.

L. 134.

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu artykułu 54 Urządzenia swego przez Senat Rządzący zatwierdzonego, zawiadomia wszystkich których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, ktore od roku i sześciu niedziel, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 8 Listopada i następnych 1847 roku od godziny 9 z rana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków d. 1 Października 1847 r.

P. *Bartynowski.*

(2r.) *Strzelbicki.*

PISARZ
C. K. Sądu Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 26 Października 1847 r. o godzinie 10 z rana na audyencyi Ces. Król. Sądu Pokoju Okręgu III. Mogilskiego w domu pod L. 473 przy Ulicy S. Jana w Krakowie posiedzenia odbywającego na żądanie Wawrzeńca i Franciszki Sadowskich małżonków, tudzież Katarzyny Adamczykowéj wdowy włościan wsi Mogiła i tamże, zamieszkałych w drodze exekucyi Sądowéj wydzierżawioną zostanie przez licytacyą publiczną, realność włościańska, to jest: dom z zabudowaniami i gruntami w wsi Mogiła położonemi do Kazimierza Tyrki włościanina tejże wsi należące a to na zasadzie aktu zajęcia przez C. K. Komornika Sądowego Pawła Więckowskiego w dniach 16 i 18 Stycznia 1847 r. dopełnionego i na zasadzie warunków wyrokiem prawomocnym C. K. Sądu Pokoju Okręgu III. Mogilskiego d. 2 Marca 1847 r. zatwierdzonych, a to od ceny szacunkowéj złp. 360 przez biegłych za lat trzy oznaczonéj, na którą pretendenci zaopatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 36 przybyć zechcą.

Kraków d. 4 Października 1847 r.

J. *Żuberski.* Pisarz.

C E N Y Z B O Ż A
Na targowicy publicznéj w Kleparzu w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 11 i 12 Października 1847 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—	—
,, , nowéj...	—	—	43	—	—	—	40	—	—	—	37	—
,, Żyta star.	—	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—
,, ,, nowe.	—	—	31	15		—	29	15	—	—	28	—
,, Jęczmi. st.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, ,, nowe.	—	—	25	—	—	—	23	—	—	—	20	—
,, Owsa star.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, ,, nowe.	—	—	13	—	—	—	11	15	—	—	10	15
,, Grochu..	—	—	42	—	—	—	38	—	—		—	—
,, Jagieł.. .	—	—	60		—	—	58	—	—	—	56	—
,, Rzepak zi.	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemn. no.	15	—	16	—	—	—	2	21	—	—	2	—
,, Koniczyny	—	—	108	—	—	—	100	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. 12 do zł. 2 gr. 24. Centnar słomy od zł.— gr. — do zł. 3 gr. 18
Spirytusu garniec z opłatą zł. 10 gr. —
Okowity ,, ,, od zł. — gr. — do zł. 8 gr. —
Drożdży wanienka od złp. 20 do złp. 24
Jaj kurzych kopa złp. 3 gr. —
Sporządzono w C. K. Biórze Kommissaryatu Targowego.

Kraków dnia 12 Października 1847 r.

C. K. Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.